

**Sygn. akt: I C 326/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Brzesku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Mariusz Karteczka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Barbara Machowska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2016 r. w Brzesku

na rozprawie

sprawy z powództwa F. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda F. S. kwotę 2.500 zł ( dwa tysiące pięćset zł ) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od powyższej kwoty od dnia 20.04.2016 r do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części ,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.070,75 zł ( jeden tysiąc siedemdziesiąt złotych 75/100 gr ) tytułem zwrotu kosztów procesu .

Sędzia

SR M. K. (1)

S..

I/(...)

II/(...)

B. dnia 30.08.2016 r .

Sygn. akt I C 326/16

## UZASADNIENIE WYROKU

**Z DNIA 30 SIERPNI 2016R.**

Powód F. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 10 000zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20.04.2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w łącznej wysokości 2 417zł.

W uzasadnieniu wskazał, że kwota dochodzona pozwem stanowi zadośćuczynienie za śmierć brata powoda- K. S., który był pasażerem samochodu marki c.. Kierujący pojazdem marki c. T. L. nie zachował należytej ostrożności i zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z samochodem marki f.. W wyniku wypadku K. S. doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Dochodzenie w powyższej sprawie o czyn z art. 177 § 2 k.k. prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w B. (...) zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec śmierci sprawcy. Powód był młodszym o dwa lata bratem zmarłego w wypadku K. S., który w chwili śmierci miał 26lat. F. S. żądanie zadośćuczynienia uzasadnił faktem, iż był bardzo zżyty z bratem. Przed wypadkiem bracia spędzali wspólnie dużo czasu. Na wieść o śmierci K. S., świat powoda zawałił się. W jednym momencie stracił najbliższą mu osobę. Powód nie mógł spać, wciąż płakał i myślał o bracie. Obecnie powód nadal odczuwa brak brata, szczególnie podczas świąt. Często odwiedza jego grób, żałuje jednak, że już nigdy nie będzie mógł poprosić brata o radę i wsparcie w trudnych chwilach. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku tj. 13.10.2000r. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Powód w dniu 14.01.2016r. zgłosił stronie pozwanej swoje roszczenie, domagając się wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 30 000zł. Pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 10 000zł tytułem zadośćuczynienia. Ze względu jednak na ustalone 50 % przyczynienie się poszkodowanego, ostatecznie wypłacono powodowi kwotę 5 000zł. Dochodzona przedmiotowym pozwem kwota 10 000zł uwzględnia 50% przyczynienia się poszkodowanego. Powód żąda naliczenia odsetek od dnia 20.04.2016r., mając na uwadze, iż decyzja wydana przez pozwanego w dniu 19.04.2016r. była kończąca proces likwidacji szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym o oddalenie roszczenia o zasądzenie odsetek od dnia wcześniejszego niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia w niniejszym postępowaniu, jedynie co do wysokości. Wyjaśnił, że ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za powstałą po stronie powoda krzywdę, i przyjmując (pozostałe poza sporem) 50% przyczynienie się poszkodowanego, wypłacił powodowi kwotę 5 000zł tytułem zadośćuczynienia. Według pozwanego kwota ta rekompensuje w całości poniesioną przez powoda krzywdę, natomiast przyznanie zadośćuczynienia w wyższej wysokości doprowadziłoby do wzbogacenia powoda kosztem pozwanego. Ponadto pozwany wskazał, iż powód nie udowodnił należycie bardzo silnych więzi jakie łączyły go z bratem. Zdaniem Towarzystwa (...) relacje te nie miały charakteru szczególnego wykraczającego poza ramy normalnych, zwyczajowych stosunków panujących pomiędzy członkami rodziny. Dodatkowo w sprawie należy wziąć pod uwagę znaczny wpływ czasu (prawie 16 lat ) od zdarzenia uzasadniającego wypłatę zadośćuczynienia. Brak jest również podstaw do przyjęcia, iż stan psychiczny powoda wykraczał poza ramy naturalnego zachowania po śmierci osoby bliskiej. Pozwany zakwestionował ponadto datę, od której powód domaga się naliczenia odsetek oraz wniósł o przeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 13.10.2000r. w Ż. gm. P. doszło do wypadku drogowego w wyniku, którego śmierć poniósł kierujący pojazdem marki c. T. L. oraz czworo pasażerów tego samochodu w tym K. S.. Prowadzone w sprawie dochodzenie wykazało, iż sprawcą wypadku był T. L., który nie zachowując należytej ostrożności, właściwej obserwacji jezdni oraz prawidłowej techniki jazdy zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia się z jadącym z przeciwka samochodem marki f.(...).

Ustalono ponadto, że kierujący pojazdem marki f. w chwili wypadku był trzeźwy, natomiast kierujący pojazdem marki C. T. L. oraz wszyscy pasażerowie tego samochodu w chwili wypadku znajdowali się w stanie nietrzeźwym. Po przeprowadzeniu badań, we krwi T. L. stwierdzono stężenie 1,7 promila, a u K. S. 1,1 promila alkoholu. U pozostałych zaś pasażerów samochodu marki c., którzy również ponieśli śmierć stwierdzono stężenie alkoholu we krwi w wysokości 1,3 promila u A. L., 4,1 promila u J. S., 2,0 promila u R. H..

Postanowieniem z dnia 17.04.2001r. Prokurator Rejonowy w B. umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt.5. k.p.k. prowadzone w sprawie dochodzenie o przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k. wobec śmierci sprawcy przestępstwa.

***Dowód: postanowienie z dnia 17.04.2001r. sygn. akt (...) wraz z uzasadnieniem k. 231-233 akt (...), wyniki badania krwi k. 144-148***

W momencie zdarzenia samochód marki c., którym poruszał się sprawca zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. w W..

***Dowód: pismo z dnia 14.01.2016r. k. 13-14***

K. S. w chwili śmierci miał 26 lat. Był jedynym rodzeństwem F. S.. Z racji niewielkiej różnicy wieku –zaledwie dwóch lat – byli oni ze sobą bardzo zżyci. Od najmłodszych lat bowiem bracia spędzali ze sobą bardzo dużo czasu bawiąc się i spotykając ze znajomymi. Ich wspólnym hobby było zbieranie znaczków. Z upływem lat ich relacje nie uległy osłabieniu nadal bowiem mieszkali razem w domu rodzinnym wraz z rodzicami. Byli bardzo zgodnym rodzeństwem, które lubiło wspólnie pracować i spędzać wolny czas. Niespełna rok przed śmiercią K. S. wyprowadził się z domu rodzinnego, w którym pozostał powód wraz z rodzicami. K. S. zamieszkał natomiast ze swoją rodziną w sąsiedniej miejscowości. Powód pomagał bratu przez około rok, w pracach remontowych domu do, którego przeprowadził się K. S.. Ponadto bracia wspólnie wyremontowali łazienkę rodziców w domu rodzinnym. K. S. pracował w delegacjach, na weekendy zaś zawsze wracał do domu. W każdy weekend bracia spędzali wspólnie czas na rodzinnych spotkaniach. F. S. zawsze mógł liczyć na pomoc oraz wsparcie brata.

***Dowód: pismo F. S. k. 16-17, zeznania A. S. k. 46-47, zeznania S. S. (1) k. 47, zeznania F. S. k. 47-48***

Wiadomość o śmierci brata była dla powoda ogromnym wstrząsem. F. S. płakał, był zrozpaczony, stracił bowiem bardzo ważną osobę w swoim życiu. Widok ciała brata w prosektorium był dla niego szokujący i na zawsze pozostanie w pamięci powoda. Powód zmuszony był skorzystać z trzytygodniowego urlopu w pracy aby odzyskać siły do dalszego życia. Po tragicznym wypadku powód miał problemy ze snem, często w nocy budził się krzyżąc. Dolegliwości te trapiły go przez okres około roku, aby im zapobiec powód pił ziołowe herbatki uspokajające. F. S. po zaistniałym zdarzeniu załamał się, zamknął się w sobie, stał się nerwowy, trudno był z nim nawiązać kontakt. Okres kiedy powód był zamknięty w sobie trwał około 2-3 lat. Powód nie korzystał z pomocy psychologa. Nie radząc sobie z zaistniałą sytuacją zaczął nadużywać alkoholu, co przyczyniło się do jego rozstania z żoną. Powód nadużywał alkoholu przez okres około 2 lat.

***Dowód: pismo F. S. k. 16-17, zeznania A. S. k. 46-47, zeznania S. S. (1) k. 47, zeznania F. S. k. 47-48***

Obecnie F. S. od 3 lat pozostaje w związku małżeńskim z A. S., ma jedno dziecko. Choć od śmierci brata minęło prawie 16 lat powód nadal nie pogodził się z nią. Odczuwa ogromną pustkę, żal, smutek i rozgoryczenie. F. S. nadal jest nerwowy ponadto stał się mało rozmowny. Aktualnie od dwóch lat pracuje za granicą w branży budowlanej, do domu przyjeżdża raz w miesiącu i zawsze wtedy odwiedza grób brata w S.. Często wspomina brata zwłaszcza podczas świąt kiedy jego brak odczuwa jeszcze bardziej.

***Dowód: zeznania A. S. k. 46-47, zeznania S. S. (1) k. 47, zeznania F. S. k. 47-48***

Powód pismem z dnia 14.01.2016r. wystąpił do pozwanego G. Towarzystwa o wypłatę zgodnie z treścią art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata- K. S..

***Dowód: pismo z dnia 14.01.2016r. k. 13-14***

Strona pozwana po rozpatrzeniu roszczenia powoda mając na uwadze ustalone okoliczności zdarzenia, przyznała powodowi kwotę 10 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią brata. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił ponadto stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody na poziomie 50%, ponieważ z analizy dokumentacji akt szkody wynikało, że poszkodowany swoim zachowaniem polegającym na podróżowaniu z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości godził się na narażenie swojego zdrowia i życia. W związku z powyższym wypłacił powodowi kwotę 5 000zł.

***Dowód: decyzja wypłaty k. 15***

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie wyżej wymienionych dokumentów oraz zeznań świadków i powoda.

Dokumenty nie były kwestionowane przez strony, nie budziły wątpliwości co do swojej autentyczności, zatem Sąd uznał je za miarodajne. W oparciu o te dokumenty Sąd ustalił przebieg zdarzenia z dnia 13.10.2000 r., skutki tego zdarzenia, a także fakt wypłacenia kwoty 5 000 zł (50% przyczynienia) bratu zmarłego F. S. - powodowi w niniejszej sprawie tytułem zadośćuczynienia.

Zeznaniom świadka A. S. Sąd dał wiarę ponieważ były logiczne i układały się w spójną całość, a ponadto pokrywały się z zeznaniami powoda oraz świadka S. S. (1). Jedyne w części w której świadek podał, że K. S. wyprowadził się z domu rodzinnego dwa lata przed swoją śmiercią Sąd nie dał wiary. W tej kwestii Sąd oparł się na zeznaniach powoda oraz jego ojca, którzy zeznali, że wydarzenie to miało miejsce w okresie 6-8 miesięcy przed tragicznym wypadkiem. Świadek A. S. w momencie śmierci K. S. nie była żoną powoda, a jedynie jego sąsiadką, w ocenie Sądu rodzina- czyli brat i ojciec posiadają bardziej szczegółowe i wiarygodne dane w takich sprawach ponieważ zdarzenia takie jak wyprowadzenie się członka rodziny są bezpośrednio związane z ich życiem.

Zeznania świadka S. S. (1) Sąd również ocenił jako wiarygodne ponieważ układały się one w logiczną całość i pokrywały się z innymi dowodami. Świadek nie posiadał jednak informacji czy jego syn K. S. w związku ze śmiercią brata zaczął nadużywać alkoholu, w tej materii Sąd oparł się na zeznaniach samego powoda.

Sąd obdarzył w całości wiarygodnością zeznania powoda F. S. ponieważ były spójne, rzeczowe, uzupełniały się z zeznaniami świadków, a ponadto znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i nie były zaprzeczone innymi dowodami, zatem brak było podstaw, by je kwestionować. Jedyne w części, w której powód podał, że jedyną przyczyną rozpadu jego małżeństwa było nadużywanie przez niego alkoholu po śmierci brata Sąd nie dał wiary, ponieważ w ocenie Sądu gdyby relacje między małżonkami były poprawne i silne zapewne udałoby się im pokonać problemy związane z alkoholem podejmując stosowne leczenie. Według Sądu nadużywanie przez powoda alkoholu mogło stanowić jedynie jeden z wielu czynników wpływających na małżeństwo F. S..

Pozwany w przedmiotowej sprawie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego w celu ustalenia relacji panujących w rodzinie oraz więzi łączących powoda ze zmarłym bratem.

Sąd oddalił ten wniosek, ponieważ wszystkie okoliczności niniejszej sprawy zostały ustalone. Przeprowadzenie tego dowodu nie wniosłoby nic nowego do sprawy, zatem jego przeprowadzenie było zbędne i wydłużałoby jedynie przedmiotowe postępowanie. Na okoliczności relacji rodzinnych oraz więzi powoda ze zmarłym bratem zostali przesłuchani świadkowie stanowiący najbliższą rodzinę powoda- czyli żona oraz ojciec, wywiad środowiskowy podczas, którego ponownie przesłuchiowano by najbliższych członków rodziny byłby zatem zupełnie pozbawiony sensu, ponieważ prowadziłby do takich samych ustaleń.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powód F. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł za krzywdę w postaci naruszenia jego dóbr osobistych spowodowanych śmiercią jego brata K. S..

Kwestia odpowiedzialności ubezpieczeniowej strony pozwanej za szkodę z dnia 13.10.2000r. nie budziła wątpliwości. Strona pozwana kwestionowała roszczenie powoda jedynie co do wysokości. Poza sporem pozostawała także kwestia przyczynia się poszkodowanego do wystąpienia szkody na poziomie 50%, ponieważ powód nie kwestionował dokonanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego ustaleń w tej materii.

Na wstępie należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku powodujące śmierć K. S. miało miejsce w 2000r. powód zatem nie może dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten bowiem wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731). Ustawa ta, nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu. Tym samym nie można uznać, aby istniały podstawy prawne do stosowania treści tego przepisu z mocą wsteczną. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/2010, Lex nr 785681, OSNC 2011/B poz. 44), najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowić może art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu i życiu. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). W uchwale z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, podkreślił, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznaney poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341).

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi należało zatem uwzględnić ciężar gatunkowy dobra osobistego jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi, którego naruszenie stanowi wielką i nieodwracalną dolegliwość, gdyż jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Oceniając zatem zasadność wysokości żądań powoda wskazać należy, iż utrata osoby bliskiej nie podlega żadnej wycenie. Nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia powoda po śmierci brata. Zwłaszcza w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagła, nieprzewidziana, a osoba, która poniosła śmierć była zdrowa, aktywna i pełna radości. Pomimo jednak, że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 k.c. wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej swobody sędziowskiej.

Kwota zadośćuczynienia nie jest zależna od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jej celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy – cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Przyznana kwota nie może być również zbyt niska i pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej, a przez to pośrednio prowadzić do deprecjacji życia ludzkiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, Adam Olejniczak, komentarz do art. 446 k.c., Lex /2010).

Należy wskazać, że krzywda i cierpienie powoda F. S. są ogromne i nie można ich przeliczyć na żadną wartość pieniężną. Tym samym zadośćuczynienie za taką krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić. Życie ludzkie jest bezcenne. Przyznana kwota musi jednak przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W wyroku z dnia 3 czerwca 2011 sygn. III CSK 279/2010 Sąd Najwyższy stwierdził, iż skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. Jednocześnie jednak przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd bierze także pod uwagę wykazany dowodowo przez powodów rozmiar krzywdy spowodowanej śmiercią osoby najbliższej, na który składa się **dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, konsekwencje jakie w życiu osoby najbliższej spowodowała ta śmierć, sposób adaptacji w środowisku w zmienionej dla tych osób rzeczywistości**. Te okoliczności mają bezpośredni wpływ na wysokość ustalanego zadośćuczynienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/2010, Lex nr 898254).

Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego jednoznacznie wynika, iż powód był bardzo związany emocjonalnie z bratem. K. S. był o 2 lata starszym od powoda. Bracia od najmłodszych lat łączyły bardzo bliskie relacje, razem spędzali bardzo dużo czasu, mieli wspólnych znajomych oraz wspólne pasje. Silne więzi nie osłabły z upływem lat. Nawet w wieku dorosłym po założeniu własnych rodzin utrzymywali bardzo bliskie kontakty, nie tylko poprzez spotkania towarzyskie ale również pomagając sobie w różnych pracach. Zawsze służyli sobie dobrą radą oraz wsparciem. W trudnych chwilach, mogli liczyć na swoją pomoc. Podkreślenia wymaga również fakt, że bracia w zasadzie całe życie mieszkali razem, dopiero na kilka miesięcy przed śmiercią K. S. wyprowadził się z domu rodzinnego. Okoliczność wspólnego zamieszkiwania przez wiele lat z pewnością miała wpływ na łączące ich relacje, które były szczególnie zażyłe. Nawet po tym jak K. S. wyprowadził się bracia spędzali razem każdy weekend. Powód nie mógł sobie poradzić ze śmiercią brata. Traumatyczne przeżycia spowodowały, że F. S. musiał przerwać pracę na okres trzech

tygodni. Przez około rok po tragicznym wypadku budził się w nocy krzyżąc. Ponadto powód stał się zamknięty w sobie, nerwowy oraz małomówny. Do dnia dzisiejszego odwiedza grób brata na cmentarzu. Często wspomina wspólnie spędzone z nim chwile oraz widok jego ciała w prosektorium, który był dla powoda ogromnym wstrząsem.

Bez wątplenia śmierć bliskiej osoby w tak tragicznych okolicznościach była i nadal jest traumatycznym przeżyciem dla powoda. W ocenie Sądu co do zasady można powiedzieć, że najmocniejsza więź jest pomiędzy małżonkami, dziećmi a rodzicami, a dalej pomiędzy rodzeństwem, dziadkami a wnukami. To jest pewien model ogólny, który musi zostać zweryfikowany indywidualnie, w każdym przypadku. Często więc pomiędzy rodzeństwem jest bardzo silna, porównywalna z tą pomiędzy małżonkami, a nawet silniejsza. Może być bowiem tak, że rodzeństwo jest ze sobą bardzo żyte pozostaje w stałym kontakcie, wspiera się wzajemnie, w takich przypadkach śmierć brata czy siostry jest dotkliwym i traumatycznym wydarzeniem. Inaczej natomiast sytuacja wygląda gdy rodzeństwo widuje się kilka razy w roku lub w ogóle zrywa kontakt, dlatego kwestię oceny więzi pomiędzy dochodzącym roszczenia, a zmarłym ustawodawca pozostawił sądowi. W przedmiotowej sprawie niejednokrotnie wskazywano, że w związku niewielką różnicą wieku bracia byli bardzo ze sobą zżyci, praktycznie przez całe życie mieszkali razem, a ponadto łączyły ich wspólne zainteresowania. Zawsze mogli liczyć na swoje wsparcie oraz pomoc. W związku z powyższym w ocenie Sądu powód udowodnił w dostateczny sposób, iż relacje jakie łączyły go z bratem, miały charakter szczególny.

Wskazać w tym miejscu należy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznane krzywdy należy także dążyć do tego by w podobnych stanach faktycznych zapadały podobne, porównywalne orzeczenia, ponieważ rażąca rozbieżność praktyki sądowej powoduje brak przewidywalności orzeczeń sądowych dla stron, a to z kolei rodzi brak zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości i niepożądany stan niepewności prawa. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał zatem na uwadze kwoty zasądzane z tego tytułu w innych, podobnych sprawach jak choćby sygn. akt: I C 348/12, I C 553/13, C 554/13, I C 124/13, I C 168/15. Ponadto w tym samym wypadku co K. S. zginął również R. H. oraz J. S.. Przed tutejszym Sądem prowadzone były postępowania o zapłatę zadośćuczynienia na rzecz dzieci wymienionych wyżej poszkodowanych (sygn. akt I C 449/14 oraz I C 26/16.) W zapadłych w tych sprawach orzeczeniach, dzieciom zmarłych przyznano zadośćuczynienia w wysokościach między 23 000zł - 25 000zł uwzględniając poziom przyczynienia się poszkodowanych oraz wiek i relacje łączące dzieci z ojcami. Z pewnością zerwanie relacji między braćmi, do tego w wieku dorosłym, mających swoje własne rodziny uzasadnia wypłatę zadośćuczynienia w niższej w wysokości niż w przypadku kiedy małoletnie dziecko traci rodzica i zmuszone jest wychowywać się w niepełnej rodzinie.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę zasadną i adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda jednocześnie uwzględniającą stosunki społeczno- ekonomiczne i tym samym odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek zerwania więzi rodzinnych, poprzez śmierć brata jest kwota 15 000,00 zł. Trzeba pamiętać, że sprawa ta mieści się pomiędzy przypadkami gdzie rodzeństwo jest jeszcze małoletnie, zamieszkuje razem, a sprawami gdzie już od dłuższego czasu rodzeństwo zamieszkuje oddzielnie, ma swoje rodziny. W sprawie niniejszej okres od wyprowadzenia się zmarłego nie był długi.

Ustalając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze również fakt, że F. S. po śmierci brata nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa. Z pustką po stracie brata starał się poradzić sobie sam. Podejmowane przez niego działania nie były jednak słuszne, ponieważ powód pocieszenia szukał w alkoholu, pogarszając tym samy jeszcze bardziej swój stan zdrowia, fakt ten zmniejsza zakres odpowiedzialności strony pozwanej, ponieważ, powód jest sam winny pogłębienia swego stanu. Gdyby skorzystał z pomocy specjalistów zapewne nie szukałby pocieszenia w alkoholu. W ocenie Sądu kwestia natomiast rozpadu małżeństwa powoda jest sprawą uboczną, pozostającą bez wpływu na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Ustalona wysokość zadośćuczynienia uwzględnia natomiast wpływ czasu od zaistniałego zdarzenia oraz fakt, że wypadek ten nie spowodował całkowitego osamotnienia powoda. W chwili śmierci K. S. powód miał swoją własną rodzinę oraz rodziców. Z pewnością zatem w takich okolicznościach kiedy, można liczyć na wsparcie swoich bliskich łatwiej jest poradzić sobie z tak trudnym wydarzeniem jak śmierć brata, niż w sytuacji kiedy jest się zupełnie samemu. Chociaż od czasu tragicznej śmierci K. S. minęło prawie szesnaście lat i z pewnością wpływ czasu chociaż częściowo

zatarł przykre wspomnienia związane z tym przeżyciem, to poczucie pustki i samotności na pewno pozostało. Powód nie może już liczyć na wsparcie i pomoc brata oraz wspólne rozmowy. Tych skutków wpływ czasu nie zniweluje. Pozwany przytaczał liczne orzeczenia, z których wynikało, że wpływ czasu jest przesłanką uzasadniającą odmowę wypłaty zadośćuczynienia. Wskazać jednak należy, że wielu orzeczeniach Sądy uznają, że wpływ czasu nie odgrywa aż tak istotnej roli (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3.04.2014r., sygn. akt I ACa 139/14). Odnosząc się do wpływu, jaki wywiera moment dochodzenia zadośćuczynienia na jego wysokość Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku 28 maja 2013 r., I ACa 98/13 (LEX nr 1327574) wskazał, że w zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. W każdym przypadku należy brać bowiem pod uwagę całokształt okoliczności sprawy oraz więzi jakie łączyły zmarłego z wnoszącym o zadośćuczynienie. Jeśli jeszcze za życia relacje te nie były bardzo zażyłe, a od śmierci osoby bliskiej minęło kilkanaście lat to z pewnością w takich sytuacjach odmowa przyznania zadośćuczynienia jest uzasadniona. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpatrywanej sprawie.

W ocenie Sądu kwota przyznanego zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywd poniesionych przez F. S. i nie prowadzi do jego wzbogacenia. Zmarły w wypadku był bowiem jedynym rodzeństwem powoda, a ponadto bracia pozostawali ze sobą w bardzo bliskich i zgodnych relacjach.

W rozpoznawanej sprawie powód żądał zasądzenia kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia wskazując, że wymieniona kwota dochodzona pozwem uwzględnia 50% przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia polegające na zdecydowaniu się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą.

Art. 362 kc stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego a w szczególności postanowienia o umorzeniu dochodzenia jednoznacznie wynika, że zarówno kierowca samochodu marki c. jak i pozostali pasażerowie w tym K. S. w chwili wypadku znajdowali się w stanie nietrzeźwym. W orzecnictwie za ugruntowany uchodzi pogląd, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85, Lex nr 5221). Jazda z kierowcą, który w czasie jazdy jest nietrzeźwy stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia tak pasażerów pojazdu, jak i innych użytkowników dróg. Zachowanie poszkodowanych pozostawało zatem w bezpośrednim związku z powstaniem szkody i jej rozmiarem. Dlatego też kwotę ustalonego zadośćuczynienia należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody czyli 50% - zgodnie z ustaleniami pozwanego nie kwestionowanymi przez powoda. W związku z powyższym kwota należnego zadośćuczynienia wyniosła 7 500zł. Pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 5 000 zł, zatem do zapłaty pozostaje kwota 2 500zł i taką właśnie kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.04.2016r. (zgodnie z żądaniem pozwu, jako dzień następny po dacie wydania decyzji w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia) do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10 LEX nr 848109), jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie należało mu się zgodnie z prawem. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego



w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że krzywda, jakiej naprawienia domagał się w niniejszej sprawie powód, istniała już przed wniesieniem przez niego pozwów. Skoro powód wykazał, że zadośćuczynienie w wyższej kwocie należało się mu już od daty wcześniejszej niż data wyrokowania w niniejszej sprawie, nie było podstaw do uznania, że odmawiając wypłaty tego zadośćuczynienia, pozwany nie pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Powód bowiem już wcześniej zgłosił swe roszczenie stronie pozwanej, efektem czego była wypłata kwoty 5000 zł i odmowa wypłaty pozostałej części zadośćuczynienia. Swe stanowisko strona pozwana wyraziła w piśmie z dnia 19.04.2016r., dlatego też od dnia następnego zgodnie z żądaniem powoda Sąd zasądził odsetki, ponieważ od tej daty powód został pozbawiony możliwości korzystania z pełnej wysokości zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w sentencji na mocy powołanych przepisów.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Roszczenie powoda została uwzględniona częściowo, dlatego też Sąd rozdzielił proporcjonalnie koszty sądowe biorąc pod uwagę część procentową w jakiej każda ze stron uległa w procesie co do roszczenia głównego. Powód wygrał sprawę w 25%, w związku z czym zobowiązany jest ponieść 75% kosztów niniejszego postępowania.

Na koszty przedmiotowego postępowania złożyła się opłata od pozwu 500zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa udzielonego przez powoda 17zł oraz koszt wynagrodzenia pełnomocników obu stron po 2 400zł (zgodnie z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2015.1804 ). Łącznie 5 317zł.

Powód powinien ponieść 75 % z tych kosztów czyli 3 987,75zł. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie uiścił opłatę od pozwu, koszt wynagrodzenia swojego pełnomocnika oraz opłatę skarbową łącznie 2 917zł. Zatem do zapłaty pozostała mu kwota 1 070,75zł i taką też kwotę Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego.

SSR Mariusz Karteczka

S/

- (...)

- (...)

a) (...)S.- S. ,

b) (...) – r.pr M. K.,

- (...)

B., 15.09.2016r.